

Sygnatura akt I C 1538/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 22-04-2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Daniel Adamczyk

Protokolant:stażysta Monika Ptak

po rozpoznaniu w dniu 18-04-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B. (1), J. B. (1), P. B., N. C., K. K., K. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. (1) kwotę 35000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.):

- od kwoty 15 000 zł od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 20 000 zł od dnia 03.09.2015r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. B. (1) kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. (1) kwotę 35000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.):

- od kwoty 15 000 zł od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 20 000 zł od dnia 03.09.2015r. do dnia zapłaty,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. B. (1) kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki P. B. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty;

6. zasądza od pozwanego na rzecz powódki P. B. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

7. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki N. C. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty;

8. zasądza od pozwanego na rzecz powódki N. C. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

9. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty;
10. zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. K. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
11. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia 13.01.2011r. do dnia zapłaty;
12. zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. S. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
13. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
14. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 9287 zł (dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Daniel Adamczyk

Sygn. akt I C 1538/15

## UZASADNIENIE

Powodowie E. B. (1), J. B. (1), P. B., N. C., K. K., K. B. (obecnie S.) wystąpili o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 35.000 zł (E. B. (1) i J. B. (1) ) oraz po 20.000 zł (pozostali) z tytułu zadośćuczynienia za śmierć R. B., który był synem E. i J. B. (1) oraz bratem dla pozostałych powodów, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż byli blisko związani ze zmarłym, dlatego bardzo przeżyli jego śmierć. W wyniku wypadku z 01 października 2010 r. doszło do nagłego zerwania więzi łączącej członków rodziny. W ich życiu pojawił się smutek, przygnębienie, poczucie pustki, żal. Powodowie do tej pory nie zaakceptowali doznanej straty.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podkreśliła zarazem, iż dokonała już wypłaty powodom zadośćuczynienia stosownego do okoliczności sprawy i rozmiarów doznanej krzywdy.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 01 października 2011 r. w B., gmina B., doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł m.in. R. B. mający wówczas 23 lata.

Dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja w aktach szkody pozwanego, odpis skrócony aktu zgonu – k. 21

Pojazd którym kierował sprawca wypadku objęty był u pozwanego ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sprawca także zginął w tymże wypadku.

Dowód: okoliczności bezsporne, postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 22-23

W toku likwidacji szkody (...) S.A. z siedzibą w W., decyzją z 12 stycznia 2011 r., przyznał E. B. (1) i J. B. (1) kwoty po 35 000 zł, tytułem zadośćuczynienia związanego ze śmiercią syna, a K. K., N., K. i P. B. kwoty po 20 000 zł, tytułem zadośćuczynienia związanego ze śmiercią brata.

W chwili śmierci R. B. miał 23 lata, E. B. (1) i J. B. (2) po 47 lat, P. B. 17 lat, N. C. 22 lata, K. K. 21 lat, a K. B. (obecnie S.) 19 lat.

Dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja w aktach szkody pozwanego, kopia dowodów osobistych – k. 63-66, 68-69, odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 67

R. B. mieszkał razem z rodzicami i rodzeństwem, poza K. K., która przeprowadziła się kilka km dalej. Był bezdzietnym kawalerem. Po wypadku K. K. przyjeżdżała do domu rodzinnego prawie codziennie, aby gotować obiady, bo nikt inny nie był w stanie tego robić.

Relacje powodów ze zmarłym były bardzo dobre. Spędzali razem święta oraz uroczystości okolicznościowe. R. B. nie sprawiał problemów wychowawczych. Był jedynym synem i podporą domu. Po jego śmierci członkowie rodziny się załamali. J. B. (1) przez miesiąc przyjmował relanium, nie mógł spać, jeść, budził się w nocy. E. B. (1) w dniu pogrzebu otrzymała zastrzyk uspokajający, miała problemy z zasypianiem i apetytem.

R. B. zamierzał pozostać w domu rodzinnym i założyć warsztat samochodowy. W chwili wypadku jechał z kolegami do pracy. Powodowe rodzeństwo było zgodne i żyte. Razem jeździli na dyskoteki, pomagali rodzicom przy żniwach. Zmarły jako jedyny brat, najstarszy z rodzeństwa opiekował się siostrami. W dniu pogrzebu siostry przyjmowały leki uspokajające. K. do tej pory boi się o to czy mąż wróci z pracy, zmieniło się jej nastawienie do życia. Miała problemy z apetytem. Partycja schudła 9 kg. Przez pierwsze 3 lata nie mogła jeść i miała problemy ze snem. K. miała problemy ze snem i apetytem, przez pół roku leczyła się u neurologa. Tylko N. C. leczyła się psychologicznie po przedmiotowym wypadku, gdyż zginął w nim także jej narzeczony.

Obecnie powodowie często wspominają zmarłego, odczuwają po nim pustkę, tęsknią za nim, posiadają po nim pamiątki. Regularnie odwiedzają też jego grób.

Dowód: zeznania powodów – k. 169v-171

Śmierć R. B. spowodowała cierpienia i utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu rodzinnym i osobistym wszystkich powodów. Wspomnienia zdarzenia wywołały objawy charakterystyczne dla sytuacji przeżywania silnego stresu. Utrata syna i brata w tak niespodziewanych dramatycznych warunkach, poczucie bezradności wobec śmierci ukochanej osoby jest jednym z najtraumatyczniejszych zdarzeń, określanymi w skali stresu Holmesa i Rahe'a. Z psychologicznego punktu widzenia nie ma znaczenia czy posiada się więcej dzieci, rodzeństwa i jakiej są oni płci.

Niespodziewana i tragiczna śmierć jedynego syna i brata była dla powodów wydarzeniem, które w sposób znaczący zmieniło ich dotychczasowe życie. Ta tragiczna śmierć wywołała u powodów specyficzne dla stresu objawy fizjologiczne, które pojawiły się bezpośrednio po zdarzeniu, trwały nieprzerwanie ponad trzy miesiące z równą intensywnością i zgodnie z klasyfikacją ICD 10 miały charakter chroniczny, przewlekły. Obecnie ich intensywność zmalała, ale poszczególne objawy (szczególnie fizjologiczne) skutkują obniżeniem dobrego samopoczucia i negatywnie wpływają na życie powodów w kontekście życia rodzinnego i społecznego.

W zachowaniu wszystkich powodów utrzymywały się objawy zwiększonego pobudzenia, które nie występowały przed zdarzeniem (trudności ze snem, rozdrażnienie, zaburzenia łaknienia, tendencje ucieczkowe w zachowaniu i kontaktach z innymi, nieradzenie sobie z problemem).

Wyniki badań wskazują na to, że po śmierci syna i brata przeżyli zaburzenia adaptacyjne, z którymi starali sobie oni radzić w sposób zgodny z ich dominującymi cechami osobowości. Stosowali mechanizmy obronne typu racjonalizacja, uciezka, wycofanie, tłumienie i wyparcie. Takie formy zachowania wskazują na zastosowanie technik wynikających z nastawienia na emocje w sytuacji frustracji. Są to techniki, które obniżają poziom stresu, ale nie likwidują przyczyny. Zachowanie takie świadczy o nieprawidłowym sposobie przeżywania żałoby. Powodowie stosując te techniki nie przechodzą przez poszczególne etapy żałoby zgodnie z psychologicznym modelem godzenia się ze stratą. Nie skorzystali z pomocy psychiatry, psychologa czy terapeuty. Pomoc i wsparcie otrzymali od najbliższych członków

rodziny. Śmierć syna i brata spowodowała zachwianie wiary w sens życia, zakłóciła radość płynącą ze szczęścia rodzinnego. Przed wypadkiem wspólnie z całą rodziną najbliższą i dalszą celebrowali rodzinne uroczystości, urodziny, imienny, uroczystości religijne. Teraz nie czerpią już takiej radości z tych zdarzeń z taką siłą i intensywnością. Uroczystości odbywają się w cieniu tragicznej śmierci R. B. i jego braku w rodzinnym gronie. Dla powodów więź jak łączyła ich z synem i bratem była bardzo silna, łączyły ich wspólna praca, pomoc rodzicom, sposób spędzania wolnego czasu, plany związane z dalszym wspólnym życiem.

Zdarzenie takie jak śmierć najbliższego członka rodziny narusza równowagę rodziny jako całości. Na tę całość składają się specyficzne dla danej rodziny sposoby działania i spędzania czasu, przejawy troski o jej członków i byt materialny, zaspokojenie potrzeb uczuciowych, charakterystyczne poczucie humoru, wierzenia, wartości i tradycja, sposób komunikowania się. Zmieniają się one na skutek śmierci jednego z członków rodziny. Przejście całego procesu żałoby jest warunkiem poradzenia sobie z urazem, jakim jest śmierć bliskiego. Poradzenie sobie ze stratą oznacza włączenie i zaakceptowanie tego wydarzenia w przebieg własnego życia, a nie izolowanie się od niego. Analiza zgromadzonej dokumentacji i wyników badań pozwala na stwierdzenie, że powodowie nie zaakceptowali tego faktu. Nadal odczuwają boleśnie brak syna i brata.

Aktualnie powodowie podejmują nowe role społeczne i zawodowe. Proces zmagania się z żałobą jest u powodów długotrwały i zakłóca, a nie uniemożliwia im dalsze życie.

Dowód: opinia są dowo-psychologiczna – k. 176-194

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów, opinii biegłego i przedłożonych do sprawy dokumentów.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, gdyż były jasne, spójne, logiczne i wzajemnie korespondowały ze sobą, zebraną dokumentacją i opinią biegłej. W zeznaniach tych nie można było dostrzec nielogiczności, sprzeczności czy też innych uchybień, które osłabiałoby zaufanie do ich wiarygodności. Zeznania powyższe pozwoliły zarazem na odtworzenie relacji łączącej powodów ze zmarłym oraz wpływu jego śmierci na ich sytuację życiową. Przedstawione przez powodów fakty nie były zarazem kwestionowane przez stronę przeciwną.

Istotna dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się opinia sądowo-psychologiczna. Biegła wydała ją po przeprowadzeniu badania z osobistym udziałem powodów. Opinia jest jasna, logiczna, przekonująca i wyczerpująco uzasadniona. Nadto zarówno wnioski końcowe opinii, jak i jej uzasadnienie są zrozumiałe dla osób nie posiadających wiedzy specjalistycznej i kategorię. Wartość dowodową opinii podnosi fakt, iż nie była ona kwestionowana przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty, ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie podważała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa co do zasady zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak podkreśla się w doktrynie naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Agnieszka Rzetecka-Gil, LEX 2011, teza 26 do art. 446 k.c.). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Krzywda stanowi zarazem wyłącznie niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, w tym również zdrowia. Uszczerbki te mogą zarazem polegać na fizycznych dolegliwościach, jak i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale także z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, np. w poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się zarazem wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma przy tym na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. m.in. uchwała SN (pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; a także J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 68 i n.).

Istotnym przy tym jest, iż dla ustalania krzywdy niezbędne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. m.in. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Niemniej istotne są jednak również okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym. Konieczne jest więc rozważenie całokształtu jego sytuacji rodzinnej, osobistej, a także majątkowej. Stwierdzenie krzywdy w konkretnych przypadkach powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia (por. wyrok SN z 14 kwietnia 1990 r., II CR 42/80, LEX nr 8225).

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż powodowie w związku ze śmiercią R. B. niewątpliwie doznali krzywdy, którą potęgował fakt, iż śmierć nie nastąpiła w sposób naturalny tylko wskutek wypadku komunikacyjnego, do którego zmarły się nie przyczynił. Na skutek jego śmierci stracili bardzo bliską sobie osobę. Jak ustalono zmarły był blisko związany z powodami. Wspólnie spędzali święta oraz okolicznościowe uroczystości. Dowodem przywiązania powodów do zmarłego jest fakt, iż obecnie często wspominają zmarłego, odczuwają po nim pustkę, tęsknią za nim, posiadają po nim pamiątki zdjęcia, regularnie odwiedzają też jego grób. Ich życie zmieniło się po śmierci R. B..

R. B. mieszkał razem z rodzicami i rodzeństwem, poza K. K., która przeprowadziła się tylko kilka km dalej. Był bezdzietnym kawalerem. Po wypadku K. K. przyjeżdżała do domu rodzinnego prawie codziennie, aby gotować obiady, bo nikt inny nie był w stanie tego robić.

Relacje powodów ze zmarłym były bardzo dobre. Spędzali razem święta oraz uroczystości okolicznościowe. R. B. nie sprawiał problemów wychowawczych. Był jedynym synem i podporą domu. Po jego śmierci członkowie rodziny się załamali. J. B. (1) przez miesiąc przyjmował relanium, nie mógł spać, jeść, budził się w nocy. E. B. (1) w dniu pogrzebu otrzymała zastrzyk uspokajający, miał problemy z zasypianiem i apetytem.

R. B. zamierzał pozostać w domu rodzinnym i założyć warsztat samochodowy. W chwili wypadku jechał z kolegami do pracy. Powodowe rodzeństwo było zgodne i żyte. Razem jeździli na dyskoteki, pomagali rodzicom przy żniwach. Zmarły jako jedyny brat, najstarszy z rodzeństwa opiekował się siostrami. W dniu pogrzebu przyjmowały leki uspokajające. K. do tej pory boi się o to czy mąż wróci z pracy, zmieniło się jej nastawienie do życia. Miała problemy z apetytem. Partycja schudła 9 kg. Przez pierwsze 3 lata nie mogła jeść i miała problemy ze snem. K. miała problemy ze snem i apetytem, przez pół roku leczyła się u neurologa. Tylko N. C. leczyła się psychologicznie po przedmiotowym wypadku, gdyż zginął w nim także jej narzeczoną.

Śmierć R. B. spowodowała cierpienia i utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu rodzinnym i osobistym wszystkich powodów. Wspomnienia zdarzenia wywoływały objawy charakterystyczne dla sytuacji przeżywania silnego stresu. Utrata syna i brata w tak niespodziewanych dramatycznych warunkach, poczucie bezradności wobec śmierci ukochanej

osoby jest jednym z najtraumatyczniejszych zdarzeń, określanych w skali stresu Holmesa i Rahe'a. Z psychologicznego punktu widzenia nie ma znaczenia czy posiada się więcej dzieci, rodzeństwa i jakiej są oni płci.

Niespodziewana i tragiczna śmierć jedyne go syna i brata była dla powodów wydarzeniem, które w sposób znaczący zmieniło ich dotychczasowe życie. Ta tragiczna śmierć wywołała u powodów specyficzne dla stresu objawy fizjologiczne, które pojawiły się bezpośrednio po zdarzeniu, trwały nieprzerwanie ponad trzy miesiące z równą intensywnością i zgodnie z klasyfikacją ICD 10 miały charakter chroniczny, przewlekły. Obecnie ich intensywność zmalała, ale poszczególne objawy (szczególnie fizjologiczne) skutkują obniżeniem dobrego samopoczucia i negatywnie wpływają na życie powodów w kontekście życia rodzinnego i społecznego.

W zachowaniu wszystkich powodów utrzymywały się objawy zwiększonego pobudzenia, które nie występowały przed zdarzeniem (trudności ze snem, rozdrażnienie, zaburzenia łaknienia, tendencje ucieczkowe w zachowaniu i kontaktach z innymi, nieradzenie sobie z problemem).

Wyniki badań wskazują na to, że po śmierci syna i brata przeżyli zaburzenia adaptacyjne, z którymi starali sobie oni radzić w sposób zgodny z ich dominującymi cechami osobowości. Stosowali mechanizmy obronne typu racjonalizacja, uciezka, wycofanie, tłumienie i wyparcie. Takie formy zachowania wskazują na zastosowanie technik wynikających z nastawienia na emocje w sytuacji frustracji. Są to techniki, które obniżają poziom stresu, ale nie likwidują przyczyny. Zachowanie takie świadczy o nieprawidłowym sposobie przeżywania żałoby. Powodowie stosując te techniki nie przechodzą przez poszczególne etapy żałoby zgodnie z psychologicznym modelem godzenia się ze stratą. Nie skorzystali z pomocy psychiatry, psychologa czy terapeuty. Pomoc i wsparcie otrzymali od najbliższych członków rodziny. Śmierć syna i brata spowodowała zachwianie wiary w sens życia, zakłóciła radość płynącą ze szczęścia rodzinnego. Przed wypadkiem wspólnie z całą rodziną najbliższą i dalszą celebrowali rodzinne uroczystości, urodziny, imienny, uroczystości religijne. Teraz nie czerpią już takiej radości z tych zdarzeń z taką siłą i intensywnością. Uroczystości odbywają się w cieniu tragicznej śmierci R. B. i jego braku w rodzinnym gronie. Dla powodów więź jak łączyła ich z synem i bratem była bardzo silna, łączyły ich wspólna praca, pomoc rodzicom, sposób spędzania wolnego czasu, plany związane z dalszym wspólnym życiem.

Zdarzenie takie jak śmierć najbliższego członka rodziny narusza równowagę rodziny jako całości. Na tę całość składają się specyficzne dla danej rodziny sposoby działania i spędzania czasu, przejawy troski o jej członków i byt materialny, zaspokojenie potrzeb uczuciowych, charakterystyczne poczucie humoru, wierzenia, wartości i tradycja, sposób komunikowania się. Zmieniają się one na skutek śmierci jednego z członków rodziny. Przejście całego procesu żałoby jest warunkiem poradzenia sobie z urazem, jakim jest śmierć bliskiego. Poradzenie sobie ze stratą oznacza włączenie i zaakceptowanie tego wydarzenia w przebieg własnego życia, a nie izolowanie się od niego. Analiza zgromadzonej dokumentacji i wyników badań pozwala na stwierdzenie, że powodowie nie zaakceptowali tego faktu. Nadal odczuwają boleśnie brak syna i brata.

Aktualnie powodowie podejmują nowe role społeczne i zawodowe. Proces zmagania się z żałobą jest u powodów długotrwały i zakłóca, a nie uniemożliwia im dalsze życie.

Powyższe okoliczności wskazują na zasadność roszczenia wszystkich powodów. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż żądanie rodziców J. i E. B. (1) zasługuje na uwzględnienie do kwoty 35.000 zł. Powodowie ci otrzymali już bowiem w toku postępowania likwidacyjnego kwoty po 35.000 zł. W ten sposób łączna kwota 70.000 zł rekompensuje krzywdę jakiej doznali w związku ze śmiercią syna. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać ją zarazem za wygórowaną czy też za niską. Zauważyć należy, że zmarły był jedynym ich synem, z którym wiązali plany na przyszłość. To ona miał pozostać w domu rodzinnym, zakładając warsztat samochodowy. Jego strata w dramatycznych okolicznościach była ogromnym ciosem i spowodowała, że ztratili radość życia, co wynika z opinii biegłego.

W przypadku sióstr sąd uznał należną dopłatę w zadośćuczynienia w kwotach po 20 000 zł. Powódki te otrzymały już bowiem w toku postępowania likwidacyjnego kwoty po 20.000 zł. W ten sposób łączna kwota 40.000 zł rekompensuje krzywdę jakiej doznali w związku ze śmiercią brata. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać ją zarazem za wygórowaną czy też za niską. Jest ona niższa niż w przypadku rodziców, gdyż każda z powódek ma szansę

założyć własną rodzinę, a część z nich już to zrobiła, i wychować własne potomstwo. Krzywda rodziców tracących jedynego syna jest w tym wypadku wyższa aniżeli krzywda siostr. Jednocześnie siostry w chwili śmierci brata dopiero wkraczały w dorosłe życie, do tego czasu w zasadzie były jedną wspólną, zgodną, razem mieszkającą rodziną (K. K. krótko wcześniej się wyprowadziła tylko kilka km dalej i często odwiedzała rodzinę). Tak tragiczne wydarzenie w tym momencie ich życia odbija się na ich psychice.

Nie budzi wątpliwości, iż wysokość sumy zadośćuczynienia musi być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Nadto kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W ocenie Sądu zasądzone powodom zadośćuczynienia w sposób prawidłowy uwzględniają kompensacyjny charakter tej instytucji i należyte uwzględniają doznane przez nich cierpienia związane ze śmiercią członka rodziny, a w konsekwencji są adekwatne do poniesionej przez nich krzywdy.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zdarzenie miało miejsce 01.10.2011r. Po zgłoszeniu szkody pismem z 09.11.2010r., pozwany ostateczne stanowisko wyraził w decyzji z dnia 12.01.2011r., po uzyskaniu w dniu 27.12.2010r. postanowienia prokuratury o umorzeniu postępowania. Tym samym pozwany już 12.01.2011r. miał materiał pozwalający na przyznanie zadośćuczynienia we właściwej wysokości. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości możliwość domagania się odsetek od dnia następnego. Ponieważ jednak na etapie postępowania likwidacyjnego powodowie J. i E. B. (1) zażądali jedynie dopłat po 15 000 zł, stąd też nie sposób przyjmować by odsetki były należne od kwoty wyżej już od 13.01.2011r. Żądanie kwoty wyżej o 20 000 zł pojawiło się dopiero w pozwie, który pozwanemu doręczono 03.08.2015r., stąd też w tym zakresie potraktowano to jako nowe roszczenie z ponownym 30-dniowym terminem na jego rozpatrzenie, zasądzając zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od 03.09.2015r., czyli po jego bezskutecznym upływie. Jednocześnie oddalono żądanie za okres wcześniejszy.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie był art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z dnia 16.07.2003r. nr 124, poz. 1152, oraz art. 817 § 1 k.c.

Pozwany przegrał proces w całości co do kwoty głównej, stąd też stosownie do treści art. 98 k.p.c., to jego sąd obciążył kosztami procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawek minimalnych określonych odrębnymi przepisami – po 2400 zł każdego z powodów (współuczestnictwo formalne). Sąd nie doliczył do tego kosztów stawiennictwa substytutu na dwóch rozprawach, albowiem dołączono faktury tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika substytucyjnego, podczas gdy ustanowienie takowego było wolą strony powodowej. Koszty wynagrodzenia według stawki minimalnej zawierają właśnie koszty zastępstwa, a tymczasem pełnomocnik powodów niejako podwyższa je posługując się pełnomocnikami substytucyjnymi. Jeżeli decyduje się na takowe rozwiązanie techniczne, sam nie uczestnicząc w ogóle w rozprawie, to winien opłacić takowe koszty z wynagrodzenia minimalnego, które w tym wypadku nie jest niskie, gdyż to zawiera także koszty obsługi prawnej na rozprawie.

Pozostałe nieuiszczone przez żadną ze stron koszty sądowe w wysokości 9287 zł tymczasowo poniósł Skarb Państwa. Na koszty te składały się nieuiszczona przez powodów zwolnionych od kosztów sądowych opłata od pozwu w kwocie 7500 zł oraz wynagrodzenie biegłej w kwocie 1787 zł. Tym samym, stosownie do wyniku procesu Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie od pozwanego w/w kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych mając na uwadze również treść art. 113 ust. 1 obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.

SSR Daniel Adamczyk